

# WSPÓLNY CEL



WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU  
PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 zł.

Nr 5 (381)

20 lutego 1969 r.

Rok XVII

## Jak realizujemy wnioski z dyskusji przedjazdowej

Wśród wniosków, które zgłoszone zostały przez pracowników naszego Zakładu w okresie dyskusji przedjazdowej, było wiele dotyczących spraw bytowo-socjalnych.

I nic w tym dziwnego. Sprawy te wiążą się ściśle ze sprawami produkcyjnymi.

Im lepsze będą nasze warunki bytowe w Zakładzie i poza zakładem, tym lepsza powinna być nasza praca.

W ubiegłym roku bardzo wiele było narzekań na złe funkcjonowanie kiosków PSS, znajdujących się w naszym Zakładzie. Były nie tylko źle zaopatrzone ale bardzo często, szczególnie w okresie urlopowym nieczynne.

Przed kioskami gromadziły się długie kolejki, straty czasu tak bardzo potrzebnego w produkcji były bardzo duże.

Z tych narzekań wyłonił się wniosek o likwidacji kiosków PSS na terenie naszego Zakładu i zastąpienie ich własnymi

garniturami, na wzór tej najlepszej, w budynku centralnej pralni. Wniosek znalazł się w harmonogramie realizacji wniosków przedjazdowych w punkcie 15. Zaleca się sukcesywną realizację, z tym, że do 1 stycznia br. załatwiona miała być lokalizacja nowych punktów garmazeryjnych.

Jak przebiega realizacja pkt. 15 harmonogramu wniosków przedjazdowych?

Na to pytanie odpowiedział nam kierownik Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej Mięczyśław Myćka.

Do połowy lutego br. ustalona została lokalizacja dwóch kolejnych punktów garmazeryjnych: w Dziale Głównego Energetyka i w budynku Działu BHP (stołówka Oddziału Alkalicelulozy).

Planuje się, że obydwie te punkty zostaną uruchomione do 1 czerwca br. z tym, że wcześniej czynny będzie punkt w Dziale Głównego Energetyka.

(dokończenie na str. 3)

## Wywiad z Kierownikiem Oddziału Cz. Kordzikiem

### Dobry rok Oddziału Alkalicelulozy

**Wspólny Cel:** Jakie osiągnięcia miał Oddział Alkalicelulozy w roku 1968?

**Cz. Kordzik:** Do najważniejszych zaliczyłbym dobrą gospodarkę surowcami. Zużycie celulozy na jednostkę produkcji wyniosło 1012 kg przy wskaźniku planowanym 1028 kg, zużycie ługu sodowego 809 kg przy wskaźniku 810 kg.

Wyniki te uzyskaliśmy przede wszystkim wskutek zastosowania w naszym Oddziale projektów racjonalizatorskich, jak np. uruchomienie nowych pomp podających alkalicelulozę na prasę i in.

**Wspólny Cel:** Co należy uważać za największy sukces Oddziału w 1968?

**Cz. Kordzik:** Rok 1968 minął u nas bez wypadków przy pracy!

**Wspólny Cel:** Co należy uważać za największe niepowodzenie Oddziału w roku 1968?

**Cz. Kordzik:** Nie mieliśmy właściwie żadnych niepowodzeń...

**Wspólny Cel:** Najważniejsze zadania na rok 1969?

**Cz. Kordzik:** Przede wszystkim będziemy musieli w dalszym ciągu obniżyć zużycie dwóch podstawowych surowców: celulozy i ługu sodowego. Wskaźnik zużycia celulozy na rok 1968 obniżony został do 1010 kg na tonę produkcji, wskaźnik ługu sodowego do 807 kilogramów. Będziemy również dążyć do tego aby i w roku 1969 nie było u nas wypadków przy pracy.

**Wspólny Cel:** Najważniejsze prace Oddziału?

**Cz. Kordzik:** Jak najprędzej zrekonstruować transportery do dojrzwiania alkalicelulozy. Poprawi to dojrzwianie i zmniejszy awaryjność tych urządzeń.

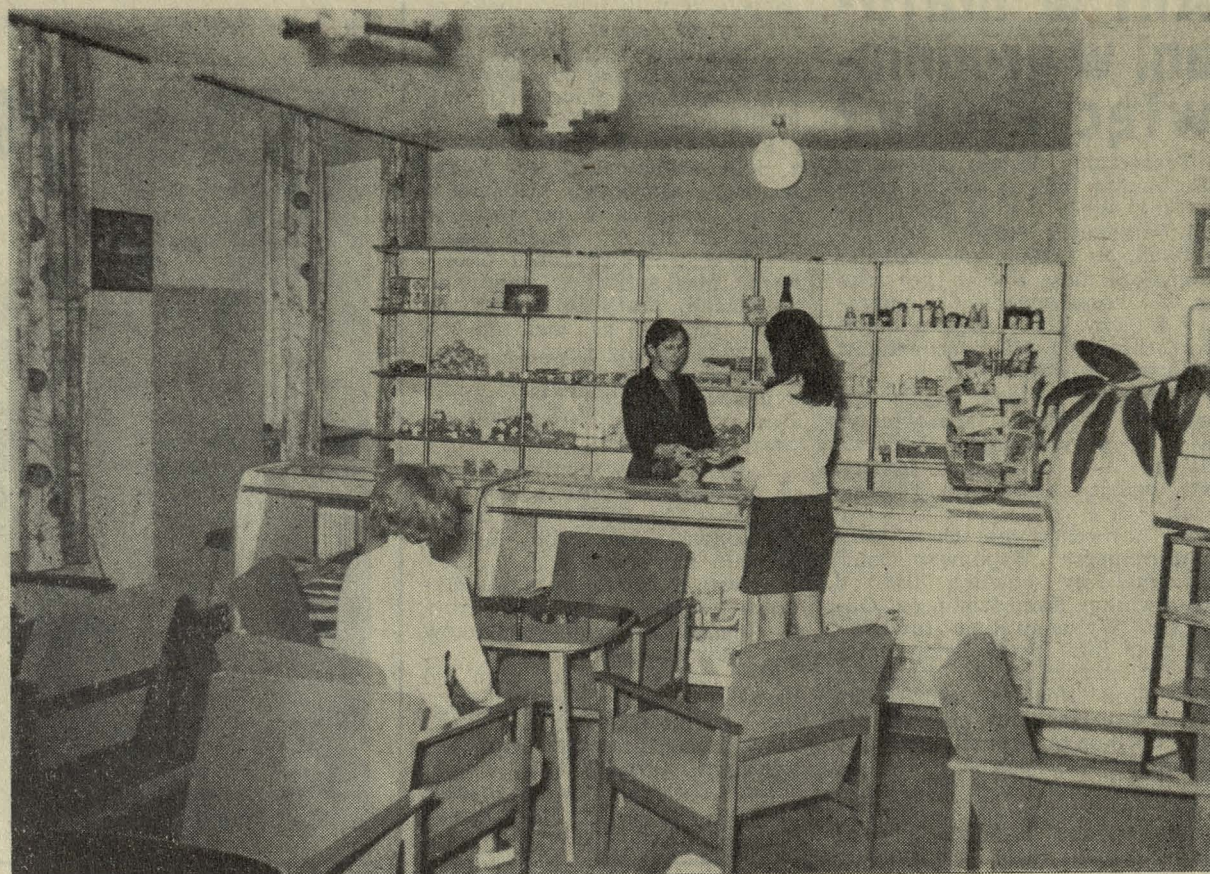
**Wspólny Cel:** Kogo wyróżniłby pan z Załogi Oddziału?

**Cz. Kordzik:** Słuszarza konserwatora Jana Maćkowa i pracownicę produkcji Teresę Iwańską.

Rozmawiał: E. Adamski



Siedziba naszej Straży Pożarnej widziana od strony portierni. Tutaj przez całą dobę czuwa się nad bezpieczeństwem przeciwpożarowym w Zakładzie. Fot. Z. Adamski



## Listy do redakcji

### Czyścimy buty

— „Odnośnie konserwacji obuwia wyjaśniam, że odpowiedni smar i mazaki zostały zakupione w swoim czasie i nie ma trudności do pobrania z magazynu na kwit RW przez Kierownika Oddziału. Gdyby chwilowo w magazynie zabrakło, to też nie ma żadnego problemu dla dokonania ponownego zakupu. Kierownik Działu BHP — Ludwik Jonak.”

OD REDAKCJI:

Sprawdzaliśmy telefonicznie. Smar i mazaki można otrzymać w magazynie chemicznym na kwit RW.

### Proszę o wyjaśnienie

— „W styczniu br. Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Radzie Zakładowej dokonała podziału sumy 32 000 zł wśród brygad, które wyróżniły się we współzawodnictwie w naszym Zakładzie w I półroczu 1968 r.

Niestety na to posiedzenie nie został zaproszony przedstawiciel Wytworni Celulozy i żadna nagroda nie została przyznana brygadowi tej wytwórni mimo, że w I półroczu ub. r. wyróżniły się w naszej wytwórni brygady Polikarpa Górskiego i Mariana Fidelusa.

## W grupach związkowych

W styczniu br. zakończył się pierwszy etap związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszym Zakładzie — zebrania grup związkowych.

Dyskutowano na tych zebraniach o różnych sprawach dnia codziennego w Zakładzie, oceniono pracę grupy w poprzedniej kadencji, wybrano również nowy aktyw grup.

O ogólną ocenę przebiegu tego etapu kampanii poprosiliśmy przewodniczącego Rady Zakładowej Tadeusza Łuca.

— „Miałem możliwość uczestniczenia w kilku zebraniach grup związkowych. Aktywność grup związkowych, duży rozsądek i rozważa działaczy tego najniższego ognia, dały się szczególnie zaobserwować w Wytwórni Włókien Ciężkich.

W tej wytwórni mężowie zaufania doszli już do tego, że narady produkcyjne odbywają się dość regularnie w oddziałach, narady te prowadzą mężowie zaufania łącznie z mistrzami.

Ludzie ci czują się odpowiedzialni za załogę i warunki pracy, oni w imieniu tej załogi występują do Kierownictwa Zakładu i do Rady Zakładowej żądając takich czy innych posunięć.

Nie oznacza to, że i w innych działach nie ma aktywnych

### Przewodniczący Głównej Komisji mgr Tadeusz Panaś

na posiedzeniu KSR naszej Wytworni motywował pominięcie nas przy nagrodach brakiem dokumentacji i informacji z naszej strony.

Za te sprawy odpowiedzialny jest w naszej Wytwórni Rajmund Zajac, który — o dziwo — był już kilkakrotnie nagradzany, za dobre prowadzenie współzawodnictwa u nas i 14 stycznia br. był również wytypowany do nagrody przez Komisję Główną.

Cała sprawa wymaga moim zdaniem właściwego wyjaśnienia. Kazimierz Osiecki.”

### List z Wrocławia

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Sprawy drobne” zamieszczoną w 26 numerze gazety wyjaśniam:

Przed kilkunastu laty Zakład zakupił większą ilość szafek odzieżowych, przy których uchwyty służące do otwierania drzwi są wykonane ze skośnie ukształtowanych płaskowników stalowych. Płaskowniki te nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa przy otwieraniu i zamykaniu szafek. Moim zdaniem, przyjęty przez konstruktora kształt uchwyty nadaje szafce estetyczny wygląd i jest dostosowany do tej właśnie konstrukcji. Tymi samymi względami sędzę, kierowała się ra-

da techniczna zatwierdzająca projekt techniczny szafek. Z tych też względów nie widzę potrzeby wymiany uchwytów na inne.

Drobne natomiast usterki, jakie zauważył użytkownik szafki, powinny być usunięte przez Kierownika Oddziału. Nie sądzę aby to napotkało na jakiegokolwiek trudności. Kierownik Działu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy — Ludwik Jonak.”

### Grypa nie wiedziała

— „W styczniu br., kiedy zaczęła grioć nam grypa a środki masowego przekazu przypominały o konieczności profilaktycznego działania aby nie poddać się epidemii, w naszym Zakładzie nie można było otrzymać bardzo skutecznej w tym zakresie, witaminy C.

Zwykle jest to środek łatwo u nas dostępny i dostarczany pracownikom, ale widocznie nie wtedy, kiedy zachodzi prawdziwa konieczność.

Czynnik kompetentne odpowiedziały zainteresowanym, że nie ma na zakup witaminy C funduszy.

Epidemia jednak zwykle takich argumentów nie uwzględnia. Jest również sprawą pewną, że znacznie więcej mogą nas kosztować absencje chorobowe w najbliższej już przyszłości.

Obym był złym prorokiem — jak to już kiedyś ktoś powiedział, przy innej okazji. E. W. — pracownik Zakładu.”

### Wina mistrza

— „W odpowiedzi na uwagi zawarte w „Mini felietoniku” z 28 numeru gazety wyjaśniam, że za omyłkowe wpisanie nieobecności pracownika Oddziału Włóknieni Stefanowi Łachutowi winę ponosi mistrz zmiany Zenon Kotliński, któremu zwrócona została w tej sprawie uwaga, aby w przyszłości podobne wypadki nie miały miejsca i aby więcej dbał o sprawy ludzkie. Kierownik Wytworni Włókien Wiskozowych — R. Goździk.”

### Ogrzewanie

— „W związku z notatką pt. „Trochę ciepła” zamieszczoną w 34 numerze „Wspólnego Celu” uprzejmie wyjaśniam co następuje:

Sprawa ogrzewania pomieszczeń uregulowana jest Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki które przewiduje, że ogrzewanie należy rozpocząć jeśli temperatura zewnętrzna o godz. 21 w ciągu trzech kolejnych dni jest niższa od +12°C. Zgodnie też z powyższym, w (Dokończenie na str. 2)

Notował: J. Sukniewicz



## Ani w maju- ani w grudniu- więc kiedy?

Pracownicy Działu Głównego Mechanika byli na pewno zadowoleni, kiedy na 49 Konferencji Samorządu Robotniczego usłyszeli, że głównymi zadaniami, które mają być w tym roku m. in. zrealizowane dla poprawy higieny pracy, będzie budowa szatni dla 190 pracowników Oddziału Remontowego.

Widocznie jednak trzeba być wielkim optymistą, aby wierzyć w takie przyrzeczenia, skoro do dzisiaj nie wiadomo jeszcze, kto będzie tę budowę realizował.

Po naszych notatkach w trzecim numerze „Wspólnego Celu” otrzymaliśmy bowiem list od kierownika Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji mgr inż. Józefa Drzewickiego, w którym m. in. czytamy: — „Pod koniec października ub. r. otrzymaliśmy od Głównego Mechanika zlecenie na wykonanie w I półroczu 1969 r. kosztem miliona zł budowy szatni.

W związku ze zwiększonymi

zadaniami inwestycyjnymi dla naszego zespołu budowlanego oraz trudnościami kadrowymi, nie mogliśmy tych robót przyjąć do wykonania, co sugerował nam szefowi inwestycji inż. J. Stecowi.

Inż. Stec w piśmie TI/2733/68 z dnia 30 listopada ub. r. zawiadomił Głównego Mechanika, że „w związku z otrzymanym zleceniem na wykonanie szatni dla pracowników Działu Głównego Mechanika w budynku alkalizacji, pracy tej SOWI nie może przyjąć ze względu na całkowite zaangażowanie mocy przerobowej na roboty inwestycyjne w roku 1969, ujęte zakresem rzeczowym zatwierdzonym przez Zjednoczenie PWS.

Z powyższego wynika, że już w listopadzie 1968 roku było wiadome, że SOWI nie będzie wykonawcą tych robót, ani w grudniu ani w maju...”.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego roboty te nadal figurują w planie poprawy warunków bhp na rok 1969?

Czy dlatego aby ten plan był bardziej napięty i optymistyczny? A może Dział Głównego Mechanika podejmie pracę we własnym zakresie?

Na odpowiedź na to pytanie czekamy wraz z pracownikami Oddziału Remontowego, STAAR

**BRYGADA KAZIMIERZA DOROSZKI z Oddziału Stacji Kwasów. Od lewej: K. Doroszko, R. Zieliński, J. Mroczkowski, St. Piwowarski, J. Pawlak, F. Błaszczak, L. Kraniotis, St. Kogut.**

Fot. Z. Adamski



## Brygada Pracy Socjalistycznej z Oddziału Stacji Kwasów

Wśród szesnastu nowych brygad, którym już w tym roku przyznano zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, znalazła się również brygada Kazimierza Doroszki z Oddziału Stacji Kwasów.

Opiekunem brygady jest mistrz zmiany Czesław Krochmal, w jej skład oprócz brygadzysty Kazimierza Doroszki pracującego na stanowisku przygotowawcy roztworów, wchodzi: Marian Ozimek — przygotowawca roztworów, Franciszek Błaszczak — wyparkowy, Bronisław Kuliga, Jerzy Pawlak, Stanisław Piwowarski — krystalizatorowi, Stanisław Kogut, Lefterys Kraniotis — pompowód kwasnej kąpieli, Ryszard Zieliński — wirówkowy i Jan Mroczkowski — ślusarz konserwator.

Jakie zobowiązania podejmuje brygada Kazimierza Doroszki?

Brygada stara się wykonując dobrze swoje zadania produkcyjne, od czasu do czasu podejmować i realizować zobowiązania dodatkowe, zmierzające głównie do podniesienia stanu higieny i estetyki pomieszczeń produkcyjnych. Oprócz bezpośrednich korzyści: poprawy warunków pracy, brygada przyczynia się do oszczędności czasu pracy brygad, które trzeba by przy tych pracach dodatkowo zatrudnić.

Już w tym roku brygada Kazimierza Doroszki porządkowała w czynie społecznym halę wyparkową po robotach przy kolektorze oraz klatki schodowe po pracach tynkarskich i malarskich.

Do wykonania pozostało jesz-

cze jedno zobowiązanie, które brygada podjęła się zrealizować: konserwacja 135 zaworów na filtrach i wyparkach.

Najbardziej wartościowe zobowiązania brygada podjęła w roku ubiegłym dla uczczenia V Zjazdu partii.

90 godzin poświęcono na konserwację 74 zaworów w magazynie kwasu siarkowego, 45 godzin na usunięcie zbędnych części mechanicznych przy montażu wyparki wielostopniowej oraz usunięcie złomu z hali wypark i filtrów.

Brygada wykonała we własnym zakresie pojemnik na żwir oraz trzy pojemniki na złom oraz wykonała zabezpieczenia kolektorów spływowych kąpieli na przedalnię.

Z tego dość dużego zakresu różnego rodzaju prac pożytecznych wynika, że Kazimierz Doroszko i jego koledzy czują się w swoim Oddziale, jak prawdziwi gospodarze.

Nie tylko widzą co trzeba zrobić aby było lepiej, ale również sami chętnie biorą się za dodatkową robotę.

Edmund Adamski

## Nowe Rady

W lutym rozpoczęła się druga część kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszym Zakładzie — zebrania i konferencje

## „Złote Pióro”

Zakończył się drugi okres naczynia roku 1968/69 w Zasadniczej Szkole Zawodowej i znane są już wyniki współzawodnictwa o „Złote Pióro” nagrodę Redakcji i Zarządu Zakładowego ZMS.

Największą niespodzianką jest dopiero czwarte miejsce Grażyny Kossak, uczennicy kl. IIIb, która zdobyła „Złote Pióro” w roku 1967/68 i prowadziła we współzawodnictwie w I okresie.

Trzy pierwsze miejsca zajęli uczniowie klas I. Oto pierwsza dziesiątka najlepszych uczniów: 1. Andrzej Karnia kl. I c — 4,45 pkt., 2 i 3. Teresa Mitka i Bożena Roszkowska kl. Ib — po 4,40 pkt., 4. Grażyna Kossak kl. IIIb — 4,25, 5. Bogusław Ku-

Oddziałowych Rad Związkowych i Robotniczych.

Oto pierwsze Rady wybrane na tych zebraniach:

**Zakładowe Laboratorium Bada-**

**dawcze:** Oddziałowa Rada Związkowa: Franciszek Kłyszewski — przewodniczący, Tadeusz Markie-

ryłowicz kl. Ia — 4,20, 6. Elżbieta Turek kl. IIIb — 4,17, 7. Urszula Łodzińska kl. Ib — 4,10, 8. Bożena Włodzińska kl. IIIb — 4,8, 9. Henryk Borzęcki kl. Ib — 4,00, 10. Kazimiera Szuber kl. IIa — 4,00 punkty.

Dziewczęta o wiele lepiej uczą się niż chłopcy, skoro w pierwszej dziesiątce jest siedem dziewcząt i tylko trzech chłopców.

We współzawodnictwie zespołowym o propozycję przechodzi Zarządu Zakładowego ZMS, klasyfikacja jest następująca:

1. Klasa Ib — 3,43 (wychowawca mgr J. Mroczek), 2. klasa IIIb — 3,30 (B. Bar), 3. klasa Ia — 3,29 (inż. H. Leszczyński), 4. klasa IIIa — 3,11 (N. Kozłowska), 5. klasa Ic — 3,10 (inż. F. Fedorowicz), 6. klasa IIa — 3,09 (E. Ludwinowicz). **Ralo**

wicz — sekretarz, Halina Piotrowska, Stanisław Komenda, Horst Miller.

Spółeczny Inspektor Pracy — Marian Fabian, delegat Rady Robotniczej — Jerzy Czerwiński.

**Oddział Doświadczalny Elana:**

Oddziałowa Rada Związkowa: Antoni Tatar — przewodniczący, Mieczysława Kiliańska — sekretarz, Kazimiera Ragiel, Mieczysław Ryndzionek, Tadeusz Strzałka.

Spółeczny Inspektor Pracy — Mieczysław Haruza, delegat Rady Robotniczej — Henryk Pachulski.

**Samodzielny Oddział Wykonaw-**

**stwa Inwestycji:** Oddziałowa Rada Związkowa: Józef Skobejko — przewodniczący, Stanisław Szyller — sekretarz, Zofia Kabacińska, Stanisław Kaniewski, Jan Zagoda, Bolesław Ginowicz, Edward Filipiak.

Spółeczny Inspektor Pracy — Edward Filipiak.

Oddziałowa Rada Robotnicza: Bolesław Zinkiewicz — przewodniczący, Józef Wiśniewski, Józef Karnia, Bogdan Zieliński, Edward Buras, Janusz Mroczek, Mieczysław Lepiszko. **AZET**

## Nasz nowy plebiscyt

### „Blżej książki współczesnej”

codzienną gazetę związków Zawodowych — „Głos Pracy”.

Jest to plebiscyt dla czytelników i konkurs dla bibliotek i bibliotekarzy.

Udział czytelników w tym konkursie-plebiscycie polega na przeczytaniu kilku lub kilkunastu książek polskich autorów współczesnych, z literatury pięk-

nej, społeczno-politycznej i popularno-naukowej oraz wybraniu spośród nich najbardziej wartościowych. Wyboru dokonuje się na specjalnym kuponie, który należy wypełnić i złożyć w naszej Związkowej Bibliotece Beletrystycznej do 25 marca bieżącego roku.

Między czytelników z całej Polski uczestniczących w plebiscycie, rozlosowanych zostanie 140 nagród w postaci bonów książkowych wartości po 500 zł.

Kupony złożone w naszej bibliotece wezmą niezależnie od tego udział w losowaniu 10 bonów książkowych po 20 zł ufundowanych przez redakcję „Wspólnego Celu”.

Ponieważ nasza Związkowa Biblioteka bierze udział w konkursie „Blżej książki współczesnej”, apelujemy do wszystkich czytelników — miłośników dobrej książki: weźcie udział w tym pożytecznym i ciekawym konkursie-plebiscycie!

Szczegółowych informacji w sprawie konkursu udziela Biblioteka. (Rd)

## GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

## Listy do redakcji

(dokończenie ze str. 1)

odpowiednim czasie ogrzewanie zostało stale włączone. Wcześniej jednak, pomimo że warunki zarządzania nie były spełnione, temperatura w pomieszczeniach biurowych była tak niska, że pracownicy których praca wiąże się ze stałym przebywaniem w biurze (statystycy, technik, st. referent) praktycznie nie mogli wykonywać swoich czynności. W tej sytuacji na bardzo krótki okres (około 2 godziny na dobę) uruchamiano centralne grzewanie, zresztą niezgodnie z obowiązującym zarządzeniem. Wydaje mi się, że nieco niższa temperatura w pomieszczeniu jadalni nie powinna być dokuczliwa, wobec bardzo krótkiego czasu, w którym poszczególni pracownicy tam przebywają. Główny Energetyk — mgr inż. Jerzy Trzeciak.”

## Załatwiono

— „W sprawie notatki dotyczącej dołu na chodniku prowadzącym do budynku socjalnego Wytwórni Celulozy wyjaśniam, że dół został zasypany i przechodniom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Kierownik Oddziału Celulozy — mgr inż. W. Hupało.”

### Kupon konkursowy

#### „BLŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

1. Wymień książki polskich autorów współczesnych, które przeczytałeś ostatnio spośród wydanych lub wznioionych w roku 1968. Możesz wymienić książki z trzech działów literatury: beletrystyki (powieść, opowiadanie, nowela), literatury społeczno-politycznej: (w tym pamiętnik, reportaże, wspomnienia) i popularno-naukowej .....
2. Które z tych książek uważasz za najbardziej interesujące i wartościowe w danym dziale literatury? .....
3. Dlaczego? (uzasadnij krótko na kuponie, lub — jeśli chcesz obszerniej się wypowiedzieć — w dołączonym doń rękopisie) .....
4. Jakich książek oczekujesz od naszych pisarzy? .....
5. Imię i nazwisko: .....
6. Adres: .....
7. Zawód: .....



## Dla lepszej organizacji...

Dobrze zorganizowane wycieczki cieszą się u pracowników naszego Zakładu dużym powodzeniem, jako jedna z wielu form wypoczynku po pracy. Dalszym krokiem naprzód w tym zakresie, jest powołanie przez Radę Zakładową komisji koordynacyjnej do spraw aktywnego wypoczynku, turystyki i krajoznawstwa.

W skład komisji powołani zostali przedstawiciele Rady Zakładowej, Oddziału PTTK, Zarządu Zakładowego ZMS, Sekcji PZW, Ogniska KKF „Tramp” i Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Komisja będzie opracowywała na podstawie wniosków poszczególnych organizacji ogólny, ramowy plan aktywnego wypoczynku, turystyki i krajoznawstwa i przedkładała go do zatwierdzenia Radzie Zakładowej, opracowywała kwartalne plany-

kalendaryzki imprez, oceniała realizację nakreślonych planów oraz przedkładała Radzie Zakładowej wnioski odnośnie kierunków rozwoju różnego rodzaju form aktywnego wypoczynku, turystyki i krajoznawstwa na podstawie przeprowadzonego rozeznania. W związku z tym, wszystkie organizacje w naszym zakładzie są zobowiązane do przedłożenia komisji swoich rocznych planów ramowych z podaniem charakteru, miejsca i terminu imprezy lub wycieczki, osoby odpowiedzialnej za jej zorganizowanie oraz posiadanych funduszy. Sekretariat komisji oraz punkt informacyjny w sprawie aktywnego wypoczynku, turystyki i krajoznawstwa mieści się w lokalu Zakładowego Oddziału PTTK, nr tel. 177.

Zdzisław Rzeźniowiecki

## Jak realizujemy wnioski

(Dokończenie ze str. 1)

Jest również w planie uruchomienie jeszcze jednego punktu w Wytwórni Włókien Ciętych, jednakże nie wcześniej jak w trzecim kwartale br. Likwidacja kiosków PSS nastąpi dopiero w roku 1970.

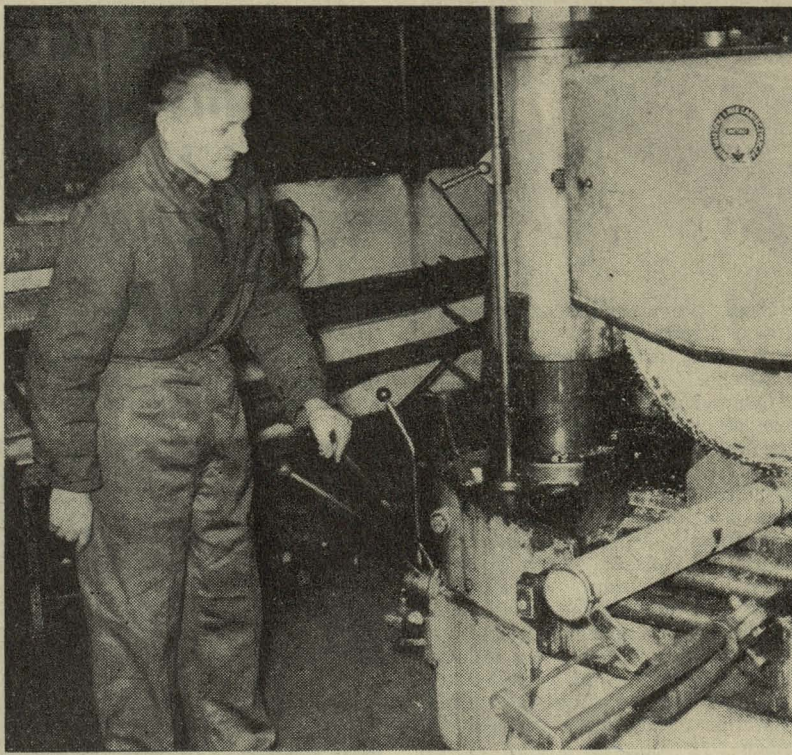
Od lutego br. przewiduje się zwiększenie sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby w punktach garmażeryjnych, co pozwoli na stopniowe przejmowa-

nie przez nie działalności kiosków, których ostateczna likwidacja nastąpić ma z dniem 1 stycznia 1970 r.

Natomiast przekazanie stołówki zakładowej pod administrację Gastronomii, nie jest przynajmniej w roku 1969 przewidziane, ze względu na to, że warunki podane przez Dyrektora Gastronomii są nie do przyjęcia tak dla Kierownictwa jak i załogi naszego Zakładu.

I z tego należy się chyba cieszyć, gdyż nic nie wskazuje na to, aby przejęcie stołówki przez Gastronomię, miało przynieść nam jakiegoś pozytywny rezultat.

Roman Małek



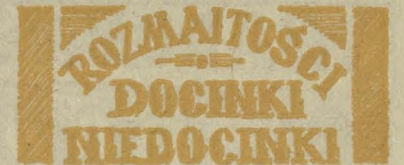
Wincenty Fudali pracuje w naszym Zakładzie od 1952 roku. Pracę rozpoczął jako ślusarz-mechanik przy montażu maszyn przedziałniczych w Oddziale Włóknieni, zanim jeszcze ruszyła produkcja włókien ciętych.

Potem w grygadzie blacharskiej od roku 1955 pracował przy montażu i demontażu urządzeń wentylacyjnych, obecnie obsługuje pilę mechaniczną w warsztacie Działu Głównego Mechanika.

Wincenty Fudali był sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej Wytwórni Włókien Ciętych, II sekretarzem Oddziałowej Organizacji Działu Głównego Mechanika i grupowym partyjnym.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Medalem X-lecia PRL a w ubiegłym roku, jako jeden z pierwszych, Odznaką Zasłużonego dla Zakładu.

Na zdjęciu Wincenty Fudali przy obsłudze pilny mechanicznej. Fot. Z. Adamski, tekst: S. Borzęcki



Znowu posypała się lawina listów i narzekań, na stan drogi zakładowej (ul. Wiskozowa) zaraz za portiernią nr 2.

W sprawie tej pisaliśmy już w naszej gazecie, otrzymaliśmy też wyczerpującą odpowiedź od kierownika Wydziału Gospodarki Posaopiecznej Mieczysława Myćki.

Niestety co najmniej do połowy roku 1969 jeździć będą tą drogą nadal ciężkie samochody w stronę placu budowy oczyszczalni ścieków i nie będzie można wskutek tego podjąć w tym czasie naprawy drogi. Przewidziana jest natomiast na wiosnę budowa odcinka dla pieszych co w znacznym stopniu powinno ułatwić sytuację.

Na to wszystko jednak trzeba długo czekać a tymczasem zima jest dość kapryśna i częste odwilże pogarszają i tak katastrofalny stan tego ważnego odcinka drogi w Zakładzie.

Czy by nie można więc korzystając z jakiegось odpowiedniej okazji (pogoda) zasypać choćby powstałe wertepy żużlem?

Co na to specjaliści? ES.

Aby poprawić poziom wystaw fotograficznych, Zakładowy Foto-Klub przy organizowaniu kolejnego konkursu-wystawy, tym razem pt. „Pejzaż”, przeprowadził tzw. wstępną ocenę zdjęć. Spośród zgłoszonych na konkurs 107 prac 9 autorów, dopuszczono do konkursu tylko 57.

Nagrody za najlepsze zestawy zdjęć otrzymali: Zbigniew Adamski i Mieczysław Stepalkowski po 250 zł, Teodor Gutaj — 200 zł, Wiesław Mickiewicz, Paweł Wiesiołek i Jan Musiałowski po 100 zł.

W I kwartale br. fotoamatorzy Celwiskozy fotografują zimą, na nowy konkurs pt. „Piękno zimy”. Format zdjęć 18 X 24 cm wzwyż.

A skoro mowa o naszych fotoamatorach, ładny sukces odniósł ostatecznie Mieczysław Stepalkowski, który w konkursie pt. „Piękna nasza Polska cała” zorganizowanym przez Związek Zawodowy Chemików w Tomaszowie Mazowieckim, za prace: „Celwiskoza”, „Orka”, „Pod Śnieżką” i „W Karkonoszach” zdobył trzecią nagrodę w wysokości 400 zł. AZET

Już wkrótce powinna się odbyć przed Sądem Społecznym w naszym Zakładzie, rozprawa przeciwko pracownikom Wytwórni Włókien Ciętych Karolowi Urbanowiczowi i Józefowi Muckunasowi, przy których jak doniosła Straż Przemysłowa, znaleziono pewnego styczniowego ranka, w czasie rewizji osobistej, kawałki flaneli i surówki stanowiące własność Zakładu.

Jeszcze bardziej niż sam przebieg ewentualnej rozprawy, interesuje nas — czy rzeczywiście przebudzi się Zakładowy Sąd Społeczny, który rozwijał dawniej tak owocną i żywą działalność... STAAR

W grudniu ub. r. na zaproszenie Załogi MS „Jelenia Góra”, wziął udział w rejsie okrężnym Szczecin — Afryka Północna — Szczecin, zastępca dyrektora naszego Zakładu mgr Miron Kossek.

Rejs prowadził przez Morze Bałtyckie, Kanał Kiloński, Morze Północne, Kanał La Manche, Atlantyk do Wysp Kanaryjskich i Afryki.

W drodze powrotnej statek zatrzymał się w Portugalii, gdzie brał ładunek. Łączna długość rejsu wyniosła 4800 mil tj. około 9000 km. W czasie 30-dniowej podróży statek był

16 dni w morzu, 14 dni przepadło na postoje w 6 portach: Santa Cruz, Las Palmas, Arrecife na Wyspach Kanaryjskich, Casablanca i Mohamedii w Maroku oraz Leixoes w Portugalii.

Statek wiózł na Wyspy i do Afryki szwedzkie drewno, czeskie samochody i polski spirytus. W drodze powrotnej zabrał do kraju około 1200 ton sardynek.

W dwóch kolejnych numerach „Wspólnego Celu”, zamieścimy wrażenia dyr. mgr inż. Kosska z tej egzotycznej podróży, napisane specjalnie dla naszej gazety.

Mgr inż. Miron Kossek

Część 1

## „Jelenią Górą” do Afryki...

Jakie są koszty wycieczki i jakie możliwości uczestniczenia w takim rejsie?

Statkiem floty handlowej można wyjechać prywatnie a formalności takiej podróży załatwia Dział Pasażerski Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Mój wyjazd odbył się w ramach tak zwanych wyjazdów patronackich, na zaproszenie PZM. Różnica głównie polega na wysokości zastosowanych opłat za rejs. W pierwszym przypadku koszt podróży wynosi, w zależności od trasy, kilkanaście tysięcy zł. W moim przypadku wyniosły tylko około 6000 zł.

Życie na statku i kontakt z krajem

Podróż statkiem pełnomorskim odbywałem po raz pierwszy w życiu, dlatego cały swój czas poświęciłem obserwacjom, rzeczywiście pasjonującym. Dotyczyły one spraw morza, życia statku a nade wszystkim ludzi. I od tego chyba należy zacząć.

Opowieści marynarzy, ich gruntowna wiedza o świecie, poszczególnych krajach, zwyczajach innych narodów, znajomość spraw morskich — to wszystko — sprawiło, że nie umiem przytoczyć sytuacji, w

czasie której byłoby mi nudno na statku.

Dodać tu należy, że wiele się o-becnie robi na statkach, aby uprzyjemnić na morzu marynarzom, czas wolny od pracy.

Każdy statek zabiera z sobą książki, filmy, które następnie przy spotkaniach z innymi jednostkami polskiej floty zostają wymieniane, wyposażony jest w telewizor pozwalający odbierać programy telewizyjne w innych krajach oraz na morzu, o ile na to rzeczą jasna pozwalają warunki techniczne, tj. odległość statku od wybrzeży. W ten sposób obserwowałem programy telewizyjne w szeregu krajach europejskich, jak również w Afryce.

Inną, dużego formatu atrakcją podróży na polskim statku jest doskonała kuchnia, z której słusnie nasza flota słynie na całym świecie.

Brałem udział w zebraniach załogi. Bardzo miło zapisało mi się w pamięci jedno zebrań, na którym rozegrano quiz z nagrodami, dotyczący znajomości regionu jeleniogórskiego.

Czarną niewdzięcznością było by nie wspomnieć o niesłychanie miłej atmosferze podróży i serdeczności Załogi, jaka mnie otaczała od pierwszych godzin pobytu na statku.

Dotychczas moje relacje mówiły o życiu statku z punktu widzenia pasażera, a więc osobnika odbywającego podróz bez zatrudnienia i obowiązków.

Zupełnie inaczej wygląda codzienne życie marynarzy.

Praca ich jest bardzo trudna i odpowiedzialna. Podkreślenia wymaga wysoki stopień dyscyplinowania. Załogi, rzadko jeszcze spotykany na lądzie np. w warunkach zakładu pracy.

Praca w oderwaniu od kraju, od rodziny, sprawia, że marynarze

szczególnie żądni są wiadomości z ojczyzny. Codzienne kontakty z krajem utrzymywane są przede wszystkim przez radiostację, która utrzymuje łączność w czasie całej podróży z radiostacją portu macierzystego.

Tą drogą statek otrzymuje wytyczne do dalszej drogi, dane o wielkości i rodzaju ładunku oraz inne dyspozycje, załoga zaś depe-sze od rodzin i znajomych. Radiostacja umożliwia również prowadzenie bezpośrednich rozmów telefonicznych z krajem.

Codziennie w określonych godzinach radiooficer odbiera z kraju serwis informacyjny, na który składają się wiadomości z Polski aktualne wydarzenia ze świata, i na tej podstawie opracowuje mikrogażetkę, zwaną żartobliwie przez marynarzy „świerszyczkiem”. W portach do których zawiąją statki, oczekują na Załogę listy i prasa, przesyłane tam na adres agentów PZM.

Redaktor naszej zakładowej gazety na pewno popadnie w uzasadnioną dumę, jeśli powiem, że jedyną dostępną polską gazetą w Casablance, którą otrzymaliśmy był „Wspólny Cel”.

Najtrudniejszy dzień podróży

Był taki dzień w podróży powrotnej. Po wyjściu z Kanału La Manche na Morze Północne schwycił nas kilkunastogłówny sztorm, dochodzący w porywach do 9°. Te rzeczy trudno opisywać.

MS „Jelenia Góra” jest statkiem małym i jak mówią marynarze bardzo narowistym.

Przechylił statek przekraczając 60°. Wasz podróżnik większość tego czasu spędził w łóżku, aktywnie przeciwdziałając przechylom, nieustannie go stamtąd wyrzucającym.

Ruch statków

Ostatnie lata zapisały się niesłychanym rozwojem floty handlowej, nie tylko u nas w kraju. Rzecz jasna — znajduje to swoje odbicie w ruchu statków i częstotliwości spotkań morskich.

Szczególne tłok panuje przed wejściem do kanałów i w przeliściach ustalonych szlaków morskich.

Tam praktycznie ciągle w polu widzenia znajdują się statki różnych bander, nie rzadko statki polskie.

Bardzo miłe są takie spotkania, gdyż jak nakazuje zwyczaj morski, mijające się statki tej samej bandery pozdrawiają się dźwiękiem syren.

Z ciekawych wymienić należy spotkanie w Zatoce Biskajskiej olbrzymiego tankowca o wyporności około 100 000 ton, który szedł kursiem na Wyspy Brytyjskie. (Ciąg dalszy w następnym numerze)

Na ulicy w Casablance, w dzielnicy portowej.

Pierwszy od prawej dyr. mgr inż. M. Kossek.

(Zdjęcie autora artykułu).





# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czy kibic powinien wiedzieć o meczach sparringowych swojego ulubionego zespołu?

Na to pytanie można odpowiedzieć i tak, i nie. Już w samym założeniu meczów sparringowych właściwie nie przewiduje się obecności osób trzecich. Do niedawna jeszcze jednak nie było takiego meczu sparringowego, któremu by nie przyglądało się chociaż paru tych najbardziej zapalonych kibiców, którym trudno jest przeczekać bez oglądania piłki, do rozpoczęcia meczów mistrzowskich.

W tym roku parę sparringów naszych piłkarzy odbyło się w zupełnej konspiracji.

I może to i dobrze. Bo kibic jak kibic — nie uznaje żadnych próbnych składów i denerwują go nawet przegrane w spotkaniach sparringowych, których jednak nie sposób uniknąć, zwłaszcza kiedy jest początek sezonu a przeciwnikiem naszej drużyny zespoły wyższych klas.

Dobrze jednak by było aby o terminach tych meczów mogła wiedzieć redakcja, co w tym roku napotyka na niespodziewane trudności.

I jeszcze jeden sparring piłkarzy Dolnoślązaka oglądaliśmy w pierwszej dekadzie lutego br.

Partnerem naszej drużyny był Górniczo-Hutniczy Klub Sportowy Bolesław (3 miejsce w jednej z grup A klasy krakowskiego Okręgu), którego trenerem od połowy roku 1968 jest nasz dobry znajomy Zbigniew Kufrej. Mecz zakończył się wynikiem 4:0. W pierwszej połowie kiedy występował po naszej stronie pierwszy zespół, wynik brzmiał 1:0,

Stąd pierwszy mecz sparringowy, który obserwowaliśmy w tym roku, miał miejsce dopiero 5 lutego.

Oczywiście za wcześniej jeszcze wyciągać jakieś wnioski ze spotkania Dolnoślązaka z Motorem Lublin zakończonych wynikiem 1:4 (1:0). Obydwu zespołom daleko jeszcze do wiosennej formy. Poza Motylewskim, który w naszej bramce kilka razy bardzo ładnie interweniował, niewiele można powiedzieć o pozostałych zawodnikach.

Można by jeszcze co najwyżej wyrazić opinię, że nowy nabytek Noras, o ile załatwione zostaną niezbędne formalności, może być jednym z silniejszych punktów naszego ataku.

Nasza drużyna grała w dwóch odmiennych składach w dwóch połowach tego spotkania.

W pierwszej części meczu grali: Motylewski — Wypich, Judka, Rutkowski, Czepa — Turczyk, Jędrzyk, Domański — Rokiciński, Zarczyński, Noras; w drugiej: Motylewski — Wypich, Domański, Podolak, Czepa — Rogala, Osiński — Frej, Tomczyk, Ogorzałek — Noras. (s)

z czego można by wnioskować, że lepiej spisywała się drużyna Ib Dolnoślązaka grająca w drugiej połowie.

W pierwszej części meczu Dolnoślązak grał w składzie: Motylewski — Wypich, Stefańczyk, Judka, Czepa — Rutkowski, Jędrzyk — Rokiciński, Rutkowski, Zarczyński, Noras.

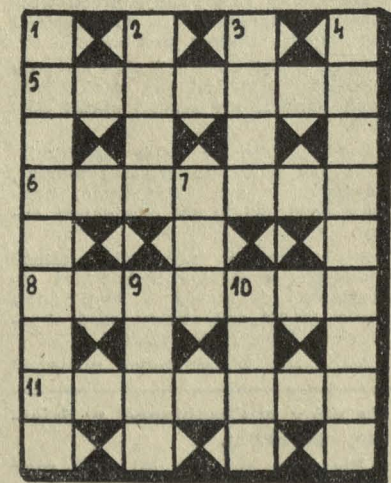
W drugiej połowie m. in. grali: Głogowski, Gabryś, Mielczarek, Rogala, Tomczyk, Frej. Sk.

cza, w piórkowej Myszowskiak wypunktował Michalczewskiego, w lekkiej Zarczyński wygrał z Mazurem, w lekkopółśredniej Puzio zremisował z Jarosikiem, w półśredniej Radziejewicz zremisował z Kaczorem, w lekkopółśredniej Kalfas zwyciężył na punkty Piotrowskiego, w średniej Oleksiuk zdyskwalifikowany został w walce ze Starmachem, w półciężkiej Krepis zdobył punkty walkowerem, w ciężkiej Branicki pokonał na punkty Winiarskiego.

Przed meczem odbyły się dwie walki pokazowe. W wadze papierowej Iwanczewski (Turów) pokonał Winiarskiego (Dolnoślązak) a w piórkowej Matysiak (Turów) zwyciężył Baszaka (Dolnoślązak). (es)

**Pionowo:** 1. dyplomata, 2. miasto we Francji nad rzeką Tarn, 3. śmierć, 4. przyrząd służący do przerysowywania rysunków z możliwością powiększania lub zmniejszania, 7. najlepsze kurze, 8. przedrzeźnia w górach, 10. staroegipski bóg sztuki i rzemiosł.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do końca lutego br. Wśród czytelników którzy nadesłał prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.



## Na ringu

4:16 przegrali swoje kolejne spotkanie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej z Turowem Ib Bogatynia, bokserzy Dolnoślązaka, jednak przegraną należy usprawiedliwić zasileniem składu rezerwy Turowa paru bokserami pierwszego zespołu. W dodatku Dolnoślązak oddał dwa punkty w wadze półciężkiej walkowerem.

A oto wyniki walk od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu bokserzy Turowa): w muszej Kunicki pokonał na punkty Surmę, w koguciej Moruś zwyciężył w I rundzie Zienkiewi-

## ROZRYWOWE UMYSŁOWE

pod redakcją J. Nanowskiego

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 36 numeru naszej gazety:

Poziomo: mit, bat, Bawaria, raj, dna, Goa, Sarmata, nur, kot, woj, artykuł, raz, por, sługa.

Pionowo: matador, bar, mim, gap, itr, autokar, ORS, juz.  
HASŁO: — „Witaj nam Nowy Roku”.

Nagrody za krzyżówkę wylosowali: I nagroda pióro-długopis — Ewa Stasienko, II nagroda — bon książkowy — Stefan Łachut, III nagroda — bezpłatna prenumerata „Wspólnego Celu” w 1969 r. — Elżbieta Główna.

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 5. gorączka z matakami, 6. tytuł naukowy, 8. rada rozstrzygająca sprawy karne w Atenach, 11. policja w carskiej Rosji.

## Spartakiada Chemików

Drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej zajęli sportowcy naszego Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej „Tramp” w jubileuszowej X-iej Spartakiadzie Zimowej Chemików w Szklarskiej Porębie.

Zdobyli oni trzy srebrne medale w następujących konkurencjach: Józef Podolak w biegu patrolowym, Alicja Kałużna w slalomie gigancie i zespół

Jan Musiałowski, Marian Sokół i Jerzy Tański w rzeźbie na śniegu.

W konkurencji sanek dla kobiet Krystyna Sokół zajęła czwarte a Zofia Srodoń siódme miejsce.

Jeszcze lepiej spisali się poprzednio nasze pary brydżowe na turnieju spartakiadowym w Polanicy Zdroju. Krystyna Kulałowska i Maria Lipińska zdobyły złoty medal a Antoni Lipiński i Apolinary Kulałowski zajęli szóste miejsce. W ogólnej klasyfikacji Spartakiady jesteśmy na drugim miejscu. ES.

Ze zmiennym szczęściem startowali siatkarze Dolnoślązaka w kolejnym dwudniowym turnieju o mistrzostwo klasy „A” w Kamiennej Górze. W pierwszym dniu nasi siatkarze przegrali 1:3 z Piastem Nowa Ruda wyniki setów: 15:10, 3:15, 4:15, 8:15.

W drugim dniu Dolnoślązak pokonał 3:0 Sudety Kamienna Góra, wyniki setów: 15:11, 15:12, 15:10.

W naszej drużynie grali: Rapa, Weis, Zagrodnik, Jędrzejczuk, Bednarz, Górko, Sznitko, Różański, Niezgoda. Ks.



Piłkarze Dolnoślązaka rozpoczęli już sparringi przed trudnym sezonem. Na zdjęciu wyżej Zarczyński oddaje strzał na bramkę przeciwnika. Fot. W. Mickiewicz

## na TURYSTYCZNYM SZLAKU

LUTY 1969

V Walny Zjazd Delegatów Zakładowego Oddziału PTTK odbył się w niedzielnej scenierii.

W pięknym Zachelmiu, w kawiarni „Eldorado” o ciekawym, przytulnym wnętrzu z autentycznym, czynnym kominkiem, zebrało się 50 delegatów, inaczej mówiąc: 50 najbardziej zapalonych turystów naszego Oddziału PTTK.

Przed budynkiem, w zaśnieżonym ogrodzie powiewał napis: „Witamy delegatów V Walnego Zjazdu PTTK”.

Działalność Zakładowego Oddziału PTTK jest dobrze znana i oceniana w Zakładzie.

W Zjeździe uczestniczyli jako goście: I sekretarz KZ PZPR inż. Józef Straszewski, przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc, wiceprzewodnicząca Zarządu Zakładowego ZMS Roma Greloch i przedstawiciel komisji rewizyjnej Okręgu Wrocławskiego PTTK K. Golc.

W dyskusji nad referatem prezesa Oddziału Zdzisława Rzeźniowieckiego i projektem imprez na rok 1969, z którym zapoznał zebranych wiceprezes Jerzy Jawurek, zabrało głos 14 osób.

Dyskusja była bardzo ożywiona, rzeczowa i nacechowana troską o dalszy rozwój Oddziału PTTK i umasowienie turystyki wśród Załogi Celwiskozy. Była to ciekawa wymiana spostrzeżeń, propozycji i wrażeń z wypraw turystycznych, tryskająca niejednokrotnie humorem.

Potwierdziło się raz jeszcze wrażenie, że członkowie Oddziału PTTK to zgrana rodzinka turystyczna, mająca na swoim koncie wiele sukcesów i nie mająca zamiarów na tym poprzestać.

Po zakończeniu obrad spożyto wspólną kolację (wspaniała, domowej roboty kaszanka!) w czasie której nie brakło ciekawych

wspomnień ze szlaków turystycznych.

Uzupełnieniem referatu i dyskusji była bogato ilustrowana zdjęciami i wycinkami z gazet kronika Koła PTTK z lat 1956—1964 i kronika Oddziału z lat 1965—68.

I co dalej?

O sprawach przyszłości Oddziału PTTK mówi uchwała, z którą zapoznaliśmy częściowo naszych czytelników w dzisiejszym dodatku, do spraw tych powrócimy jeszcze niejednokrotnie w „Na turystycznym szlaku”. EAZET

14 punktów uchwały V Zjazdu Delegatów Oddziału PTTK, nakreśla główne kierunki działania dla nowo ukończonego Zarządu.

Są wśród nich wskazania dla dalszego rozwoju turystyki kwalifikowanej, jak też umasowienia turystyki, co w sytuacji naszego Oddziału Zakładowego należy na pewno do zadań najważniejszych chociaż na pewno niełatwych.

Uchwała zaleca w tym kierunku wykorzystanie wszystkich imprez, które powinny być organizowane w większej ilości, z racji jubileuszu XXV-lecia PRL, który obchodzimy w tym roku.

Rozpatrzone ma być m. in. możliwość ewentualnego powołania Kół PTTK przy wytwórniach i większych działach.

Hasłem tegorocznych imprez powinno być poznanie zdobywców gospodarczych i kulturalnych, oraz miejsc historycznych naszego kraju.

Aby zapewnić bardziej masowy udział naszej Załogi w imprezach turystycznych uchwała Zjazdu Zarządowi Oddziału szersze rozwinięcie propagandy tych imprez, wszystkimi dostępnymi środkami w naszym Zakładzie. ER.



O takim śniegu

marzą narciarze

Fot. archiwum